

ANDRZEJ GABERLE, MARIOLA OSTROWSKA

PRAWO KARNE WOBEC NARKOMANII
(Uwagi na tle ustawy z dnia 31 I 1985 r.)

1. Choć leki o działaniu narkotycznym znane są ludzkości od czasów starożytnych, ich nadużywanie na szerszą skalę rozpoczęło się w Europie w XIX w. Wtedy też podjęto próby ograniczenia tego zjawiska, lecz wojny i kryzysy nie sprzyjały międzynarodowej współpracy na tym polu¹. Zwrot nastąpił dopiero w drugiej połowie XX w., kiedy to w r. 1961 uchwalono Jednolitą konwencję o środkach odurzających, a w r. 1971 Konwencję o środkach psychotropowych, obie ratyfikowane przez Polskę². Ich postanowienia zobowiązują ratyfikujące państwa do podejmowania działań nastawionych na ograniczanie dostępności oraz produkcji tych środków³, a także do stosowania innych metod zapobiegania narkomanii⁴, co prowadzi do konieczności rozwiązania złożonych problemów prawnokarnych. Obie konwencje bowiem zawierają przepisy obligujące do: 1) stosowania sankcji karnych za przestępstwa związane z narkomanią (art. 36 Konwencji z 1961 r., art. 2 ust. 1a Konwencji z 1971 r.), 2) podejmowania starań o wczesne wykrywanie narkomanów, udzielanie im pomocy lekarskiej, rehabilitację i możliwość włączenia ich do życia społecznego (art. 38 Konwencji z 1961, art. 20 Konwencji z roku 1971). Co istotne przy tym, na przestrzeni 10 lat, dzielących uchwalenie obu konwencji, nastąpiło wyraźne zwiększenie nacisku na podejmowanie starań zapobiegawczych i leczniczych. O ile art. 38 ust. 1 Konwencji z 1961 r. stanowił: „Strony zwrócą szczególną uwagę na zapewnienie możliwości

¹ Bliżej patrz: M. Grzegorzczak, *Międzynarodowa kontrola narkotyków*, Krakowskie Studia Prawnicze 1968, z. 1-2, s. 155-176.

² Dz. U. 1966, nr 45, poz. 272; Dz. U. 1976, nr 31, poz. 180.

³ Bliżej patrz: M. Sokalska, *Uwagi na temat międzynarodowego systemu kontroli środków odurzających i psychotropowych*, w: *Symposium „Narkomania w Polsce” 16-17 X 1981 r.*, Częstochowa 1982 s. 23-26. (cyt. dalej jako *Symposium*).

⁴ Zgodnie z art. 9 pkt 1 ustawy o zapobieganiu narkomanii używamy terminu „narkomania” dla oznaczenia stałego lub okresowego przyjmowania w celach niemedyceńskich środków odurzających, psychotropowych lub zastępczych, które doprowadziło lub może doprowadzić do zależności. W związku z tą definicją ustawy terminem „narkotyk” oznaczamy każdy środek odurzający, psychotropowy lub zastępczy.

pomocy lekarskiej, opieki i leczenia odwykowego narkomanów", to odpowiadający mu art. 20 ust. 1 Konwencji z roku 1971 otrzymał brzmienie następujące: „Strony zastosują wszelkie środki mogące zapobiec nadużywaniu substancji psychotropowych i zapewnić wczesne wykrywanie, leczenie, kształcenie, opiekę po leczeniu, rehabilitację i włączenie do życia społecznego zainteresowanych osób”. Nadto w Konwencji z r. 1971 pojawił się przepis (art. 22 ust. 1b) nie znany Konwencji z roku 1961: „Niezależnie od postanowień poprzedniego punktu (zobowiązującego do stosowania sankcji karnych — przyp. aut.), gdy przestępstwa te popełnią osoby nadużywające substancji psychotropowych, strony mogą zamiast skazania lub orzeczenia sankcji karnej albo oprócz sankcji karnej zastosować wobec tych osób środki leczenia, kształcenia, opieki po leczeniu, rehabilitacji i włączenia do życia społecznego, zgodnie z postanowieniami art. 20 ust. 1”. Przekonanie, że postanowienia tego przepisu powinny być stosowane również do osób uzależnionych od środków odurzających wskazanych w Konwencji z roku 1961 (opiaty, kokaina, cannabis), a także od innych narkotyków, znalazło m. in. wyraz w rezolucji XI Kongresu Prawa Karnego w Budapeszcie w 1974 r. Stwierdzono w niej, że leczenie i rehabilitacja mają dla przestępców-narkomanów większą wagę niż ukaranie, co powinno skłaniać do przewidywania dla takich przypadków możliwości zastąpienia kary środkami rehabilitacji, względnie do łączenia kary z takimi środkami⁵. Podobnie wypowiedziało się szereg innych organizacji międzynarodowych⁶.

2. Zanim rozważymy komplikacje pojawiające się na tle takiego podejścia, poświęćmy trochę uwagi roli prawa karnego w społeczeństwie. Każde społeczeństwo posiada system kontroli, którego zadaniem jest kształtowanie konformizmu członków tego społeczeństwa. Na system ów składa się wiele instytucji, norm i sposobów reakcji, tak sformalizowanych jak niesformalizowanych, których wzajemne zazębianie się jest podstawowym warunkiem sprawnego funkcjonowania kontroli⁷. Specyficzną rolę w tym skomplikowanym mechanizmie odgrywa prawo karne oraz związane z nim instytucje wymiaru sprawiedliwości. Wkraczają one wówczas, gdy zawiodły inne mechanizmy kontrolne i doszło do zachowania naruszającego uznane za najistotniejsze interesy zbiorowości. Zastosowa-

⁵ A. Klimowicz, *Rola prawa karnego w zwalczaniu narkomanii*, w: *Symposium*, S. 79.

⁶ Patrz: S. Batawia, *Problematyka narkomanii i toksykomanii u młodzieży*, w: *Zagadnienia nieprzystosowania społecznego i przestępczości w Polsce* (red. J. Jasiński), 1978, s. 292 - 294.

⁷ Bliżej na temat kontroli społecznej oraz jej działania patrz: J. Szczepański, *Elementarne pojęcie socjologii*, Warszawa 1972, s. 214-229; P. Malinowski, U. Münch, *Sociale Kontrolle*, Darmstadt 1975; A. Kossowska, *Teoria kontroli społecznej w kryminologii*, Archiwum Kryminologii T. X, 1983, s. 7 - 22.

nie prawa karnego obwarowane jest pewnym rytuałem, który pełni z jednej strony funkcje gwarancyjne, z drugiej zaś nadaje stosowaniu sankcji karnych charakter demonstracji, co ma na celu podkreślenie wagi naruszonej normy oraz powstrzymanie innych od popełniania takich czynów. Ograniczając rozważania do kręgu kultury europejskiej zauważmy, że bardzo długo wykonywanie sankcji karnych było nacechowane okrucieństwem, wyrażającym się w publicznym wykonywaniu wyroków śmierci, stwarzaniu szczególnie ciężkich warunków⁷ wykonywania kary pozbawienia wolności itp. Występowała też tendencja do trwałego naznaczania skazanego jako przestępcy. Z biegiem czasu następowało złagodzenie form wykonania kary, a zasadniczy zwrot przyniósł wiek XX. Uznano, że okrucieństwo nie licuje z godnością ludzką, odkryto też, że nie przynosi ono pożądanych efektów społecznych. Wpływ na ten proces miało i to, że nowoczesne państwa, uchylając w dużym stopniu ochronę prawnokarną w sferze stosunków cywilnoprawnych i religijnych, wprowadziły karalność wielu zachowań nie karanych poprzednio (np. przepisy dewizowe, podatkowe, w ruchu drogowym), co doprowadziło do zwiększenia liczby zachowań sankcjonowanych przez prawo karne. Tak surowe jak dotąd traktowanie tak wielkiej liczby sprzecznych z prawem zachowań stało się niemożliwe. Zwrócono uwagę, że przed sądem stają często ludzie, dla których popełnienie przestępstwa jest jedynie epizodem w ich życiu, wobec czego bezwzględne ich karanie i naznaczanie jest niecelowe. W prawie karnym pojawiły się środki zwane probacyjnymi. Większą wagę zaczęto przywiązywać do usuwania przyczyn powodujących kolizje z normami prawa karnego. Doprowadziło to, przy generalnym złagodzeniu sankcji karnych, do znacznego ich zróżnicowania: do stosowania kar uznawanych za ostre wobec sprawców niepoprawnych lub popełniających czyny oceniane jako poważne oraz do stosowania kar łagodnych, a nawet do rezygnacji ze ścigania wobec osób popełniających czyny stosunkowo drobne, a uzyskujących pozytywną prognozę społeczną. Znaczenie uzyskały też środki zabezpieczające, stosowane wobec osób społecznie — w różnym wymiarze — niepełnosprawnych.

Zarysowanej ewolucji prawa karnego, ujmowanego jako fragment systemu kontroli społecznej, towarzyszyć musiały zmiany pozostałych części tego systemu. Musi on być spójny, a środki prawnokarne muszą znajdować wsparcie w innych instytucjach kontroli społecznej, jak też odpowiadać potrzebom i wyobrażeniom społecznym na ich temat. Oznacza to, że środki stosowane wobec przestępców powinny odpowiadać tzw. społecznemu poczuciu sprawiedliwości, a ich wykonanie musi być zabezpieczone działalnością wielu instytucji dysponujących właściwą bazą materialną i ludzką. Stąd też dalsza ewolucja prawa karnego w dotychczasowym kierunku może natrafiać na bariery, których pokonanie nie będzie łatwe. Obserwowany w ostatnich latach, w wielu krajach, zwrot w kierunku tzw. prewencji generalnej oraz ścieranie się poglądów na tym

polu przekonuje, że nie wszystko przebiega tu tak gładko, jakby mogło się na pozór wydawać.

3. Tendencje do łagodzenia polityki karnej doprowadziły m. in. do przekonania, że osoby działające na własną szkodę nie powinny być karane, choćby ich zachowanie naruszało przyjęte w społeczeństwie normy obyczajowe lub moralne, które obok norm prawnych, chronią interesy społeczne. Tenże interes społeczny nakazuje jednak karać tych, którzy swoim zachowaniem sprzyjają powstawaniu negatywnych zjawisk, choć sami nie są nimi dotknięci. Tak więc depenalizacji prostytucji, samobójstw, nadużywania alkoholu towarzyszyło położenie nacisku na karanie działań ułatwiających nierząd, skłaniających do samobójstwa oraz sprzyjających szerzeniu się pijaństwa. W ostatnich czasach do listy tej dopisać trzeba narkomanię, na tle której powstają jednak problemy poprzednio nieznane albo niezauważane. Łączą się one z: a) ustaleniem zakresu czynów objętych penalizacją, b) stosowaniem sankcji karnych za przestępstwa związane z narkomanią. Rozważenie **tych** kwestii przeprowadzimy przede wszystkim na przykładzie **prawa** polskiego, lecz nie będzie można obejść się bez odwoływania się do regulacji prawnej spotykanej w innych krajach.

4. Zestawienie obecnie obowiązujących przepisów karnych, nastawionych na zwalczanie narkomanii, z odpowiednimi przepisami obowiązującymi przed dniem 1 III 1985 r. zawiera tabela 1.

Zestawienie z tabeli 1 pozwala zorientować się, w jakim zakresie nastąpiło zwężenie, a w jakim rozszerzenie penalizacji za omawiane czyny. Rzuca się przede wszystkim w oczy, że ustawa z dnia 31 I 1985 r. do znamion czynów zabronionych wprowadziła określenie „środki psychotropowe”, obok znanego poprzednio „środki odurzające”. Uzupełnienie to, jako wypełniające zobowiązania Polski wynikające z ratyfikacji w r. 1976 Konwencji o środkach psychotropowych, jest zrozumiałe, choć można upatrywać w nim rozszerzenia penalizacji⁸. Widoczne jest też uchylenie karalności takich zachowań jak przechowywanie lub nie dokonywany „w tranzycie” przewóz bez zezwolenia środków odburzających czy rozszerzenie penalizacji na bezprawne „ułatwianie zażywania” środków odurzających lub psychotropowych (por. art. 31 i 32 ustawy z dnia 31 I 1985 r. z art. 161 k.k.) oraz posiadanie i obrót urządzeniami stosowanymi do produkcji tych środków. W związku z ograniczeniami dopuszczalności uprawy maku i konopi ustawa przewiduje również karalność nielegalnej upra-

⁸ Z farmakologicznego i medycznego punktu widzenia nie wszystkie środki psychotropowe mogą być uznane za odurzające. Patrz: Z. Thielle, L. Zgierski, *Toksykomanie. Zagadnienia społeczne i kliniczne*, Warszawa 1976. s. 56-60; T. Hanausek, W. Hanausek, *Narkomania*, Warszawa 1976, s. 72 - 85.

Tabela 1

Przepisy karne ustawy z dnia 31 I 1985 r. o zwalczaniu narkomanii, a przepisy obowiązujące przed 1 III 1985 r.

Czyn zakazany pod groźbą kary	Przepisy obowiązujące przed 1 III 1985 r. ^a	Przepisy ustawy z 31 I 1985 r.
Wyrobienie lub przerabianie bez zezwolenia środków odurzających lub psychotropowych	art. 29 ustawy ^b	art. 27 ust. 1 - 2
Niedozwolony przewóz w tranzycie, przywóz zza granicy lub wywóz za granicę środków odurzających lub psychotropowych	art. 29 ustawy ^{b, c}	art. 29 ust. 1 - 3 ^d
Przechowywanie bez zezwolenia środków odurzających lub psychotropowych	art. 29 ustawy ^b	—
Niedozwolony obrót środkami odurzającymi lub psychotropowymi	art. 29 ustawy ^b	art. 30 ust. 1 - 3 ^e
Używanie bez zalecenia lekarza środków odurzających w towarzystwie innej osoby	art. 30 ustawy	—
Bezprawne udzielanie środków odurzających lub psychotropowych, ułatwianie zażywania lub nakłanianie do zażywania takich środków	art. 161 k.k. ^{b, d}	art. 31 i 32 ust. 1 - 2
Wyrobienie, przechowywanie, zbywanie lub nabywanie przyrządów służących do niedozwolonego wyrobu środków odurzających lub psychotropowych albo przystosowywanie do tego celu przyrządów o innym przeznaczeniu	—	art. 28
Nielegalna uprawa i zbiór maku lub konopi	—	art. 26 ust. 1 - 2

^a „Ustawa” oznacza tu ustawę z dnia 8 I 1951 r. o środkach farmaceutycznych i odurzających (Dz.U. nr 1 poz. 4),

^b nie dotyczył środków psychotropowych,

^c obejmował każdy „przewóz”, nie tylko „przewóz w tranzycie”,

^d nie obejmuje „ułatwiania”,

^e obejmuje także obrót mleczkiem lub słomą makową.

wy oraz zbioru tych roślin. Zmiany te mają istotny wymiar praktyczny⁹, ale zagadnienie podstawowe wydaje się leżeć w czym innym.

Ustawa z dnia 31 I 1985 r. stanowi, że posiadanie środków odurzających lub psychotropowych wymaga specjalnego zezwolenia, a przy jego braku środki te „ulegają z mocy prawa zniszczeniu lub przejęciu na rzecz Skarbu Państwa bez odszkodowania” w trybie egzekucji administracyjnej (art. 13 ust. 3 - 4). Zakaz posiadania środków psychotropowych lub odurzających nie został obwarowany sankcją karną, a ustawa zniósła

⁹ Patrz wypowiedzi na te tematy: P. Zakrzewski, *Zjawisko narkomanii w Polsce a projekt Ustawy o zapobieganiu i zwalczaniu narkomanii*, Nowe Prawo 1984 z. 6, s. 73-81; P. Janicki, *Narkomania. Polski projekt a holenderskie prawo opiumowe*, Gazeta Prawnicza 1984, nr 18, s. 9; R. Pyrzak, *Dyskusja nad projektem ustawy o zapobieganiu narkomanii*, Państwo i Prawo 1984 nr 8, s. 135; I. Starzyński, *Dyskusja interdyscyplinarna nad projektem ustawy o zapobieganiu narkomanii*, Państwo i Prawo 1984 nr 8, s. 136-137.

nawet przestępność niedozwolonego przechowywania takich środków, Przestępstwem jest zaś wwóz, wywóz, jak również wyrabianie oraz przerabianie bez zezwolenia środków odurzających lub psychotropowych, nawet w najmniejszych ilościach. Ustawa o zapobieganiu narkomanii (tak jak poprzednio obowiązujące przepisy) nie przewiduje natomiast karalności używania środków odurzających lub psychotropowych bez wskazań lekarskich. Zgodnie z tym rozwiązaniem prawnym narkoman może przyjmować omawiane środki nie narażając się na sankcję karną, lecz nie może ich legalnie uzyskać, chyba że są one przepisane przez lekarza, co jest sytuacją wyjątkową. Regułą natomiast jest, że narkoman, aby przyjąć środek, nie naruszając prawa, musi wprawdzie popełnić przestępstwo nielegalnie go — tzn. środek odurzający — uzyskując albo narazić na odpowiedzialność karną osobę, która mu takiego środka udzieli. W rozwiązaniu takim trudno doszukać się konsekwencji, a słabą pociechę stanowią przepisy pozwalające w przypadkach „mniejszej wagi” traktować łagodniej nielegalne wyrabianie, przerabianie (art. 27 ust. 2), przywóz z zagranicy, wywóz za granicę (art. 29 ust. 2), wprowadzanie do obrotu (art. 30 ust. 2) oraz udzielanie (art. 32 ust. 2) środków odurzających lub psychotropowych. Przestępstwo bowiem pozostaje przestępstwem, co sprawia, że mamy do czynienia z pozorną dekryminalizacją przyjmowania środków odurzających lub psychotropowych. Trudno rozsądzać, czy taka regulacja prawna jest wynikiem przeoczenia czy zamiaru doprowadzenia do sytuacji, w której będzie można osobę przyjmującą narkotyki skazać za przestępstwo i zobowiązać do podjęcia leczenia lub umieścić w zakładzie leczniczym (art. 34 ust. 1 i 3). Jeśli chodziło tu o świadome zamierzenie, to trudno określić je jako przemyślane z przyczyn, którymi zajmujemy się niżej. W tym miejscu podkreślić zaś trzeba, że regulacja prawna, zakładająca dochodzenie do zachowań nieprzestępnych przez zachowania przestępne, jest konstrukcją budzącą zasadnicze wątpliwości. Do dziwacznych konsekwencji prowadzi też niekaralność niedozwolonego posiadania środków odurzających lub psychotropowych: narkoman, który wszedł w posiadanie takich środków i następnie je zażył, przez tę drugą czynność likwiduje stan niezgodny z prawem po zażyciu przestaje je bowiem „nielegalnie posiadać”.

5. Warto zaznaczyć, że w wielu krajach europejskich posiadanie oraz przyjmowanie środków odurzających jest przestępstwem. Ustawodawstwa tych krajów nierzadko rozróżniają między tzw. twardymi (np. opiaty) i miękkimi (cannabis) narkotykami, traktując znacznie łagodniej użycie i posiadanie tych ostatnich (np. Szwecja, Szwajcaria, Wielka Brytania). W Holandii zaś posiadanie, wwóz, wywóz itd. do 30 gramów cannabis jest dozwolone¹⁰, W RFN § 29 ust. 5 Betäubungsmittelgesetz przewiduje

¹⁰ F. Dünkel, *Strafrechtliche Drogen gesetzgebung im internationalen Vergleich*, w: *Rausch und Realität, Drogen im Kulturvergleich*, Teil 2, Köln 1981, s. 677-679.

możliwość uwolnienia od kary w przypadkach wwozu, uzyskania, posiadania itd „niewielkich ilości” (geringen Mengen) środków odurzających. Trzeba jednak zaznaczyć, że zupełnie inna sytuacja prawna występuje w krajach, w których organy ścigania, przy podejmowaniu decyzji o wszczęciu postępowania karnego, kierują się zasadą oportunistu (np, Holandia, Dania). Tam bowiem punktem wyjścia jest pytanie, czy interes społeczny przemawia za wszczęciem postępowania o dane przestępstwo, co pozwala zaniechać ścigania w przypadkach nie wymagających — zdaniem właściwego organu — ingerencji karnej. W krajach, w których organy ścigania związane są zasadą legalizmu, a do takich należy Polska (art. 5 § 1 kpk), ciąży na nich obowiązek ścigania wszystkich przestępstw publicznoskargowych, bez wdawania się w rozważanie celowości takich działań.

6. W świetle dotychczasowych rozważań rysuje się dwojaka możliwość rozwiązania omawianego dylematu: 1) można uznać używanie wszelkich środków odurzających lub psychotropowych bez wskazań lekarskich za przestępstwo albo 2) można uznać za przestępstwo obrót wszelkimi środkami odurzającymi lub psychotropowymi prowadzony poza upoważnionymi do tego instytucjami (służba zdrowia, przemysł farmaceutyczny), a także używanie większości tych środków, określając przy tym, jakie ilości i jakich środków wolno produkować na własny użytek lub uzyskać w placówkach służby zdrowia po zarejestrowaniu się w nich jako osoba uzależniona.

Pierwsza z tych możliwości ma dwa warianty: a) rygorystyczny, stawiający na bezwzględne ściganie używania środków odurzających lub psychotropowych; należy go odrzucić¹¹, gdyż nadmierna penalizacja wywołuje zawsze efekty ujemne przewyższające oczekiwane po niej korzyści, b) permissywny, przy którym w prawie procesowym przewiduje się szerokie możliwości zaniechania ścigania osób uzależnionych, celem uniknięcia negatywnych skutków nadmiernej penalizacji; zagadnieniem tym zajmiemy się w dalszej części artykułu.

Pewnych uwag wymaga natomiast drugie z możliwych rozwiązań. Chodzi w nim o to, aby osobom uzależnionym od narkotyków otworzyć szansę „zalegalizowania” ich nałogu, zamiast spychać je na drogę przestępstwa, co w licznych przypadkach prowadzi do stygmatyzacji i utrudnienia im powrót do społeczeństwa. Produkcji „domowymi sposobami” środków odurzających oraz hodowania zawierających je roślin uniknąć się nie da, lepiej więc stworzyć szansę zgodnego z prawem nabycia lub

¹¹ Por. krytykę takiego rozwiązania w RFN: H. Ellinger, H. Krause, *Zum neuen Betäubungsmittelgesetz*, Neue Juristische Wochenschrift 1972, Nr 25, s. 1178; F. Dünkel, *Kriminalisierung und Entkriminalisierung von Drogentätern der BRD* (referat przedstawiony na 9 Kongresie Kryminologii w Wiedniu w r. 1983 — druk powielony), s. 2.

produkcji niektórych z nich, niż stwarzać pozory bezkompromisowej walki, która bezkompromisową być nie może, bo na taką walkę nie starcza środków. Nie można przestawić organów ścigania wyłącznie na zwalczanie przestępczości „narkomańskiej”, a służby zdrowia na leczenie osób uzależnionych. Można za to wprowadzić taką regulację prawną, która: a) podetnie korzenie czarnego rynku narkotyków, b) ograniczy przestępczość towarzyszącą używaniu takich środków, np. włamania do aptek, c) stwarza perspektywy znacznego ograniczenia używania środków najszkodliwszych, d) otwiera możliwość utrzymania, choćby ograniczonej, kontroli nad osobami używającymi narkotyków, e) może wpływać na zmniejszenie liczby zgonów spowodowanych przyjęciem środka zanieczyszczonego lub przedawkowaniem narkotyku. Wobec wejścia w życie ustawy wprowadzającej zupełnie inne rozwiązania, niecelowe jest szczegółowe omawianie tej koncepcji, choć zasygnalizowanie tej wersji prawnokarnej regulacji problemów związanych z narkomanią było w ramach tego artykułu konieczne. Z pewnością koncepcja ta jest dyskusyjna, lecz ma tę zaletę, że pozwala uniknąć rozwiązań pozornych, a te właśnie są najszkodliwsze.

Na koniec zaznaczmy, że możliwe jest połączenie obu rozwiązań, np. wprowadzenie instytucji pozwalających na zaniechanie ścigania osób uzależnionych, a także zezwolenie na wytwarzanie niewielkich ilości określonych, łagodniejszych w działaniu środków odurzających.

7. Przejdźmy obecnie do problemu stosowania sankcji karnych za przestępstwa związane z narkomanią. Powszechnie zaleca się pozornie prostą regułę: przestępców żerujących na osobach uzależnionych należy karać surowo, a osoby uzależnione raczej leczyć niż karać. Pierwsza część tego zalecenia nie będzie rozważana: zwalczanie przy pomocy ostrych kar przestępstw handlu, przemytu itd. narkotykami, popełnionych przez osoby nie używające takich środków, nie jest problemem specyficznym dla przestępczości związanej z narkomanią. W istocie jest to problem stosowania środków ogólnoprewencyjnych i izolacyjnych i jako taki wykracza poza ramy tego opracowania. Nieco bliżej natomiast trzeba przyrzeć się tej części wskazanego zalecenia, która odnosi się do osób uzależnionych. Rozważenia wymagają przede wszystkim następujące kwestie: a) co to znaczy „leczyć”, b) o jakie przestępstwa chodzi, c) jakie środki prawnokarne sprzyjają realizacji programu wyrażanego hasłem „leczyć zamiast karać”. Nie każdą z tych kwestii można rozpatrywać w izolacji od pozostałych, gdyż jest to kompleks ściśle połączonych ze sobą zagadnień.

8. Jeśli zakłada się, że innego potraktowania wymagają „zwykli” przestępcy, a innego popełniający przestępstwa narkomani, to nie tylko dlatego, że pierwszych traktuje się jako „zdrowych”, a drugich jako

chorych". Dołącza się do tego kierunek negatywnie ocenianego działania: pierwsi działają na szkodę innych ludzi, drudzy zaś szkodzą przede wszystkim sobie, a innym jedynie przy okazji czy też wskutek działań autodestrukcyjnych. Wynikałoby stąd, że narkomanów należy chronić przed nimi samymi, czyli leczyć, gdyż z chwilą „wyleczenia” ustąpi tendencja do zachowań antyspołecznych. Zauważyć jednak wypada, że narkomania różni się istotnie od chorób wywołanych przez zarazki czy uszkodzeniem określonego narządu. Jej pierwotne przyczyny tkwią w układzie społecznym, w którym pozostawała osoba uzależniona zanim stała się uzależnioną, jest to „choroba niezaspokojonych potrzeb” lub „niewłaściwie ustalonej hierarchii potrzeb”¹², a więc ma ona podłoże psychospołeczne. Okoliczność, że większość narkomanów pochodzi z rodzin nie spełniających należycie swych zadań socjalizacyjnych i opiekuńczych¹³, wyraźnie wskazuje na społeczne pochodzenie tej „choroby”. Uzależnienie od takiego czy innego środka toksycznego jest zjawiskiem wtórnym. W wielu przypadkach, a może nawet w ich zdecydowanej większości, nie wystarczy oddziaływać na osobę uzależnioną, niezbędne jest też „leczenie” środowiska, do którego ta osoba ma wrócić albo w którym pozostaje, co odnosi się zwłaszcza do nieletnich i młodocianych. I tu wyłania się dla prawa karnego problem podstawowy; można wprowadzić do repertuaru środków prawnokarnych środki lecznicze, można je kumulować ze środkami „tradycyjnymi”, ale prawo karne może zapewnić oddziaływanie tylko na sprawcę przestępstwa. Odbudowa czy przebudowa tych mechanizmów kontroli społecznej, których niewydolność była pierwotną przyczyną przestępstwa, leży poza sferą działania prawa karnego. Jeśli zatem nie spowoduje się, aby środki kontroli, którymi dysponuje prawo karne, zająłoby się z innymi mechanizmami kontroli społecznej, to środki prawnokarne pozostaną bezskuteczne. Taki stan rzeczy zachodzi nie tylko w przypadku przestępczości narkomanów, ale w ich przypadku ujawnia się on szczególnie jaskrawo: ani środki lecznicze, ani „tradycyjne” środki prawnokarne nie są cudowną pigułką, zdolną do trwałego uwolnienia od nałogu. Do tego trzeba dużo więcej, a liczyć się należy i z tym, że szkody spowodowane przez błę-

¹² Por. C. Cekiera, *Poczucie i poziom sensu życia u narkomanów*, w: *Symposium*, s. 114 - 125.

¹³ Patrz: S. Batawia, *Problematyka*, s. 275 i n.; A. Piotrowski, *Niektóre psychospołeczne determinanty przyjmowania przez młodzież środków odurzających w latach 1969-1973*, w: *Wybrane zagadnienia patologii rodziny* (red. M. Jarosz), Warszawa 1976, s. 138 i n.; J. Rogala, *Stosunki interpersonalne w rodzinach młodzieży uzależnionej lekowo*, w: *Symposium*, s. 105-110; P. Zakrzewski *Próba rozwarstwienia młodocianych zażywających wielokrotnie środki narkotyczne*, Państwo i Prawo 1980 z. 8, s. 38 i n.; tenże: *Rozwój uzależnienia a zmiany społecznych zachowań młodocianych toksykomanów*, *Archiwum Kryminologii* T. VIII - IX 1982, s. 371 - 373.

dy w procesie socjalizacji oraz używanie narkotyków mogą okazać się nieodwracalne.

9. Dokonując prawnokarnej charakterystyki przestępczości osób używających narkotyków wyróżnić należy dwie kategorie przestępstw: a) przestępstwa operujące znamieniem „środek odurzający lub psychotropowy” (biorąc pod uwagę ustawę o zapobieganiu narkomanii trzeba zaliczyć tu też przestępstwo nielegalnego zbioru, uprawy maku lub konopi — art. 26), b) inne przestępstwa. Podkreślić trzeba, że liczba przestępstw zaliczanych do pierwszej z tych kategorii zależy w poważnym stopniu od zakresu penalizacji czynów związanych z używaniem narkotyków. Jeśli np. używanie bez wskazań lekarskich jakichkolwiek środków odurzających albo udzielenie bez uprawnień każdej ilości każdego środka odurzającego zostaje uznane za przestępstwo, to liczba przestępstw należących do tej kategorii musi być znacznie wyższa niż wtedy, gdy nie wszystkie takie czyny są przestępstwami. Wskazywane poprzednio różnice między dawnym stanem prawnym a wprowadzonym przez ustawę o zapobieganiu narkomanii unaoczniają, jak dalece mogą zmieniać się wyobrażenia o tym, jakie zachowania należy penalizować. Takie zmiany wydają się jednak świadczyć o braku stabilizacji poglądów na temat zakresu penalizacji zachowań związanych z używaniem narkotyków, warunkowanej ciągle niewystarczającą znajomością przedmiotu oraz aktualnymi możliwościami podejmowania działań zmierzających do ograniczenia i profilaktyki narkomanii.

„Inne” przestępstwa popełniane przez osoby używające narkotyków wynikają przede wszystkim z dążenia do uzyskania takich środków (np. przestępstwa przeciw mieniu, fałszerstwa) lub są następstwem ich używania (np. konflikty z funkcjonariuszami publicznymi)¹⁴. W jakim stopniu używanie narkotyków łączy się tu z innymi czynnikami prowadzącymi do popełnienia przestępstwa nie zawsze jest jasne i wymaga analizy poszczególnego przypadku, ale zdarza się nie tak rzadko, że inne objawy społecznego nieprzystosowania wyprzedzają zażywanie narkotyków oraz związaną z tym przestępczość¹⁵. Niewątpliwie jest natomiast, że legalny dostęp do niektórych środków psychotropowych lub odurzających przyczynia się do zmniejszenia rozmiarów tej kategorii przestępstw popełnianych przez osoby używające narkotyków. I tu więc daje o sobie znać sposób regulacji prawnej używania narkotyków i ustalenia kręgu czynów przestępnych, posługujących się znamieniem „środek odurzający lub psychotropowy”.

¹⁴ Bliżej patrz: P. Zakrzewski, *Kryminologiczna problematyka narkomanii młodzieży*, Państwo i Prawo 1982 z. 10, s. 59 i n.; por. też: W. Hanauskowa, *Toksykomania a przestępczość*, SKKiP 1975 t. 2, s. 148 -152; S. Redo, *Problem kryminogennej Funkcji narkomanii*, SKKiP 1978 t. 8, s. 105 i n.

¹⁵ Por. S. Redo, *Problem*, s. 118-120.

Dane dotyczące skazań narkomanów w Polsce wskazują, że znaczna ich liczba jest skazywana za przestępstwa określone tu jako „inne”. P. Zakrzewski podaje, że na 152 przestępstwa badanych przez niego narkomanów aż 114 (75%), to przestępstwa „inne” (przede wszystkim z art. 208, 265, 199, 203 k.k.) a tylko 38 przestępstw wyczerpywało znamiona art. 29 lub 30 ustawy z 1951 r. lub art. 161 k.k.¹⁶ Inni autorzy podają wyniki badań odbiegające od tego obrazu, ale również godne zastanowienia. P. Behnke i J. Pawlus wśród 105 przestępstw narkomanów, które zostały ustalone przez sąd, znaleźli tylko 17 (16,2⁰/o) przestępstw „innych”¹⁷, a S. Redo ustalił ich więcej, bo 88 (49,2⁰/o) ze 179¹⁸. Nie wchodząc w przyczyny tych rozbieżności dodajmy, że w sprawach karnych osób przyjmujących narkotyki typowym przypadkiem jest, po pierwsze, skazanie nie za jeden, lecz za kilka czynów, po drugie, bardzo często skazanie następuje za przestępstwa należące do obu wymienionych tu kategorii, po trzecie zaś, powrotność przestępstwa osób używających środków odurzających lub psychotropowych jest wysoka¹⁹. Wszystkie te okoliczności nie mogą pozostawać bez wpływu na środki prawnokarne orzekane wobec takich osób.

10. Autorzy powoływanych badań podają też przeważnie, jakie środki zastosowały sądy wobec osób używających narkotyków.

Tabela 2²⁰ wymaga pewnych uzupełnień i komentarzy. Gdy karę warunkowo zawieszono, jedynie nieraz nakładano na skazanego obowiązki podjęcia leczenia, nieprzebywania w środowiskach kryminogennych lub powstrzymywania się od używania środków odurzających, a tylko w 4 przypadkach wykorzystano art. 102 k.k. (umieszczenie przed odbyciem kary na oddziale leczenia odwykowego)²¹. Dane te są jednak niewiele mówiące, gdyż nie wiadomo, ilu skazanych wymagało leczenia lub orzeczenia wobec nich innych obowiązków. Podobna uwaga nasuwa się w związku ze znikomą liczbą warunkowych umorzeń: nie wiadomo, w ilu przypadkach środek ten został zastosowany przez prokuratorów, którzy kierowali do sądu badane sprawy oraz w ilu przypadkach zacho-

¹⁶ P. Zakrzewski, *Kryminologiczna problematyka*, s. 56; por. W. Hanauskowa, *Toksykomania*, s. 157.

¹⁷ P. Behnke, J. Pawlus, *Występowanie uzależnień od środków psychoaktywnych wśród młodzieży województwa legnickiego na podstawie danych z placówek psychiatrycznych służby zdrowia oraz orzecznictwo sądów okręgu legnickiego w latach 1979 - 1980 wobec sprawców przestępstw w związku ze środkami uzależniającymi*, w: *Symposium*, s. 88.

¹⁸ S. Redo, *Przestępczość związana z nadużywaniem środków odurzających w świetle badań akt sądowych*, Zeszyty Naukowe IBPS 1976, nr 4, s. 36.

¹⁹ Patrz literatura cyt. w przyp. 14 - 18.

²⁰ Źródła: W. Hanauskowa, *Toksykomania*, s. 156; S. Redo, *Przestępczość*, s. 38; P. Behnke, J. Pawlus, *Występowanie uzależnień*, s. 88-89.

²¹ Patrz literatura cyt. w przyp. 20.

Tabela 2

Środki stosowane przez sądy za przestępstwa związane z używaniem narkotyków

Zastosowane środki prawnokarne	Autorzy, miejsce i czas badań					
	W. Hanauskowa 1967 - 70 Polska ^a		S. Redo 1972 - 74 Gdańsk, Warszawa		P. Behnke, J. Pawluś 1979 - 80 woj. łęgnickie	
	Liczba	%	Liczba	%	Liczba	%
Kara pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia	15	38,5	51	60,7	18	37,5
Warunkowo zawieszona kara pozbawienia wolności	18	46,1	26	30,9	26	54,2
Kara ograniczenia wolności	3	7,7	3	3,6	3	6,2
Kara grzywny	1	2,6	—	—	1	2,1
Warunkowe umorzenie postępowania	—	—	2	2,4	—	—
Środki orzeczone wobec nieletnich	2	5,1	2	2,4	—	—
Razem	39	100,0	84	100,0	48	100,0

Badania objęły również sprawy karne osób nie używających narkotyków.

dziły warunki do zastosowania tego środka. Dane zawarte w tabeli 2 pozwalają jednak na sformułowanie dwóch wniosków: 1) w pierwszym roku (1970) obowiązywania k.k. stosowano w takich sprawach znacznie częściej karę ograniczenia wolności niż w latach następnych, 2) środkiem zdecydowanie najczęściej stosowanym przez sądy była kara pozbawienia wolności, orzekana bez zawieszenia albo z zawieszeniem jej wykonania.

11. Spróbujmy ocenić zarysowany stan rzeczy oraz wskazać, jakie rysują się perspektywy jego zmiany w związku z wejściem w życie ustawy o zapobieganiu narkomanii (Dz. U. nr 4, poz. 5). Nasuwa się refleksja, że przepisy karne obowiązujące przed 1 III 1985 r. oraz dominujące tendencje w polityce karnej nie stwarzały żadnych szans, aby obraz stosowanych przez sądy środków karnych mógł w omawianych sprawach przedstawiać się inaczej. Jeśli pamiętać, że wśród stosowanych w Polsce środków karnych od lat króluje kara pozbawienia wolności oraz że znaczna część skazanych popełniła przestępstwa określone tu jako „inne” (obok przestępstw z art. 29 lub 30 ustawy z roku 1951 lub art. 161 k.k., a także o poprzedniej karalności wcale nie małej części skazanych), to dziwić by się należało, gdyby obraz ten wyglądał inaczej. Dodajmy jeszcze, że przy przestępstwie z art. 208 k.k. orzeczenie innej kary niż pozbawienie wolności jest niedopuszczalne, a przy przestępstwach określonych w art. 199, 203 i 265 k.k. możliwość orzeczenia kary ograniczenia wolności albo grzywny zachodzi tylko w przypadkach mniejszej wagi. Wskazane przestępstwa były wymieniane najczęściej w powoływanych badaniach, ale i przy przestępstwach wymienianych rzadziej sy-

tuacja jest analogiczna. Nieco lepiej przedstawiała się możliwość orzekania innych, niż kara pozbawienia wolności, środków karnych przy przestępstwach z art. 29 i 30 ustawy z 1951 r. (możliwość wymierzenia tylko grzywny) i art. 161 k.k., ale i tu zastosowanie kary ograniczenia wolności wymagało odwołania się do art. 54 k.k., co nie zawsze jest dopuszczalne (art. 54 § 2 k.k.).

Taki stan jest niezadowolający, gdyż kara pozbawienia wolności nie powinna być głównym środkiem stosowanym wobec przestępców uzależnionych od środków odurzających lub psychotropowych²². Należałoby zatem dążyć do jego zmiany, lecz ustawa o zapobieganiu narkomanii nie stwarza w tym względzie obiecujących perspektyw. Ustawa bowiem nie daje szerokiej możliwości traktowania uzależnionych od narkotyków inaczej niż innych przestępców, co sprawia, że priorytet zachowują te same zasady polityki karnej, którymi kierują się sądy w innych sprawach. Co więcej, kara pozbawiona wolności posiada w przepisach karnych ustawy pozycję centralną, gdyż są zagrożone nią wszystkie przewidziane w ustawie przestępstwa, a przy kilku z nich jest to kara jedyna. W sytuacji, w której nie ma osób wymagających leczenia posiada już przeszłość kryminalną w chwili, gdy stają przed sądem w związku z czynami związanymi z używaniem narkotyków, a nadto często chodzi tu o czyny nie objęte przepisami karnymi ustawy („inne” przestępstwa), trudno oczekiwać, aby struktura środków karnych orzekanych przez sądy zmieniła się zasadniczo w stosunku do dotychczasowej. Zasadniczą wadą ustawy jest niezamieszczenie w niej przepisów pozwalających na rezygnację ze ścigania karnego osób, których przestępczość pozostaje w związku z ich uzależnieniem od środków odurzających lub psychotropowych. Trafnie postulowane w literaturze szerokie stosowanie w takich sprawach warunkowego umorzenia²³ pozostanie postulatem tak długo, jak długo instytucja ta nie zostanie radykalnie zmieniona albo nie stworzy się szczególnej odmiany tej instytucji stosowanej w sprawach osób uzależnionych, albo zagrożonych uzależnieniem²⁴. W chwili obecnej na przeszkodzie w szerokim wykorzystaniu warunkowego umorzenia w omawianych sprawach stają przede wszystkim wymagania, aby: a) przestępstwo nie było zagrożone karą przekraczającą 3 lata pozbawienia wolności, b) właściwości i warunki osobiste oraz sposób życia sprawcy uzasadniały przypuszczenie, że będzie on przestrzegał porządku praw-

²² Uzasadnienie tego stwierdzenia wymaga odrębnego opracowania. W tym miejscu trzeba odesłać do: Z. Thielle, L. Zgirski, *Toksykomanie*, s. 132-133; S. Batawiał, *Problematyka narkomanii*, s. 295.

²³ P. Zakrzewski, *Zjawisko narkomanii*, s. 77.

²⁴ Osobą uzależnioną nazywa ustawa tego, kto „znajduje się w stanie zależności” od środków odurzających lub psychotropowych, a jako „zagrożoną uzależnieniem” traktuje osobę okresowo używającą środków odurzających, psychotropowych lub zastępczych (art. 9 pkt 5 i 6).

nego. A jeśli pogląd o potrzebie usunięcia tych przeszkód w stosunku do osób uzależnionych od środków odurzających lub psychotropowych wydawałby się za daleko idący, to nadmienić należy, że w wielu państwach następuje wstrzymanie ścigania, jeśli taki sprawca wyrazi zgodę na podjęcie leczenia²⁵. Trzeba wyraźnie odpowiedzieć na pytanie, czy o wstrzymaniu postępowania karnego wobec osób używających narkotyków ma decydować przeszłość sprawcy oraz waga czynu czy potrzeba podjęcia leczenia? Uważamy, że z wyjątkiem przypadków, w których chodzi o zbrodnie, należy opowiedzieć się za potrzebą leczenia.

12. Ustawa przewiduje (art 34), że w razie skazania osoby uzależnionej (art. 9 ust. 5) na karę pozbawienia wolności sąd: a) zobowiązuje skazanego do poddania się leczeniu w odpowiednim zakładzie leczniczym i oddaje go pod dozór wyznaczonej osoby, instytucji lub organizacji społecznej, jeśli karę warunkowo zawiesił, b) może orzec umieszczenie sprawcy przed wykonaniem kary w odpowiednim zakładzie leczniczym, jeśli kary warunkowo nie zawiesił. Takie możliwości stwarzał też poprzedni stan prawny, a różnica polegała na tym, że w przypadku warunkowego zawieszenia kary pozbawienia wolności sąd mógł, a nie musiał, orzec o obowiązku poddania się leczeniu. Rozwiązania te wymagają pewnych uwag.

Pierwsza łączy się z tym, że pomijają one kwestię stosunku do leczenia osoby uzależnionej, wprowadzając przymus leczenia. Motywację do poddania się zabiegom terapeutycznym ma tu stworzyć alternatywa: leczenie albo więzienie. Zapewne wiele osób skazanych podda się takim zabiegom, tyle tylko, że do wydobycia się z uzależnienia potrzebne są wola i współdziałanie tej osoby, bez których o sukcesie terapeutycznym szkoda marzyć. Z tego względu sensowność leczenia przymusowego była kwestionowana²⁶. Inaczej przedstawia się sytuacja gdy osoba uzależniona sama podejmie decyzję o leczeniu, choćby pod naciskiem grożącego jej postępowania karnego. Wtedy zachowuje ona swą podmiotowość, ma poczucie, że wpływa na swoje losy, a nie, że jest przedmiotem cudzej decyzji. Łatwiej wówczas o rzeczywistą chęć, a nie o pozory chęci wydobycia się z nałogu. Lepsze jest więc wstrzymanie postępowania karnego, gdy osoba uzależniona poddaje się kuracji, niż skazywanie jej dla stworzenia przymusu leczenia. Celowość orzeczenia obowiązku leczenia

²⁵ Do krajów tych należą: Dania, Norwegia, Szwajcaria, Francja. Podajemy za: F. Dünkel, *Strafrechtliche Drogengesetzgebung*, s. 677-679. Ustawodawstwo francuskie nie zna, poza tym jedynym wyjątkiem, instytucji odpowiadającej warunkowemu umorzeniu postępowania karnego. Por. G. Grebing, *Staatsanwaltschaft und Strafverfolgungspraxis in Frankreich*, w: *Funktion und Tätigkeit der Anklagebehörde im ausländischen Recht* (red. H. H. Jescheck, B. Leibinger), Baden-Baden 1979, s. 49.

²⁶ F. Dünkel, *Strafrechtliche Drogengesetzgebung*, s. 677.

należałoby zaś rozważać wobec osób uzależnionych, które nie poddały się leczeniu dobrowolnie, lecz szanse na sukces są wtedy znikome.

Dalsze uwagi poprzedzić trzeba przytoczeniem danych na temat rozmiarów przestępczości związanej z narkomanią oraz liczby miejsc w zakładach leczniczych dla osób uzależnionych od środków⁷ odurzających lub psychotropowych. Według danych KG MO w 1981 r. zanotowano w Polsce 2083 przestępstwa związane z narkomanią²⁷; wobec zaś powiększania się w ostatnich latach liczby osób uzależnionych oczekiwać trzeba wzrostu liczby takich przestępstw. W roku 1983 natomiast instytucje wyspecjalizowane w leczeniu narkomanów w Polsce dysponowały 300 miejscami, do czego dodać trzeba jeszcze trochę miejsc na oddziałach ogólnopsychiatrycznych²⁸: Obecnie zatem nie mamy więcej niż 400 miejsc nadających się do leczenia osób uzależnionych. Liczba ta może się okazać niewystarczająca dla osób, wobec których orzeczono przymus leczenia w postępowaniu karnym, ustawa zaś przewiduje możliwość przymusowego leczenia nieletnich i to niezależnie, czy popełnili oni czyn zagrożony pod groźbą kary (art. 25). Gdzie wobec tego umieszczać tych, którzy chcą się leczyć dobrowolnie, a nie znaleźli się w trybach postępowania sądowego, jeśli liczba narkomanów w Polsce idzie obecnie w tysiące? ²⁹ Wprawdzie ustawa przewiduje utworzenie Funduszu Zapobiegania Narkomanii, który zapewne przyczyni się do rozwoju bazy materialnej potrzebnej do leczenia narkomanów, ale zasadnicza jej poprawa, to dopiero odległa przyszłość³⁰. To, co można uczynić już dziś, to wydatnie pomóc organizacjom społecznym, kościołom i innym związkom wyznaniowym w tworzeniu ośrodków zdolnych do kontynuacji leczenia (tzw. rehabilitacji) po odtruciu osób uzależnionych w placówkach służby zdrowia (działalność taką dopuszcza ustawa w art. 23 ust. 2). Na tej drodze można choć trochę polepszyć istniejącą sytuację i to względnie

²⁷ B. Ślusarczyk, *Narkomania — wybrane aspekty kryminologiczne*, w: *Narkomania — znakiem czasu*, Warszawa 1984, s. 34.

²⁸ M. Staniaszek, *Uzależnienie lekowe wśród dzieci i młodzieży*, w: *Narkomania*, s. 27.

²⁹ Dokładne określenie aktualnej liczby osób uzależnionych w Polsce jest niemożliwe. Ocenia się, że w Polsce jest 120 - 150 tysięcy osób używających narkotyków, przy czym znaczna część z nich jest od nich uzależniona (M. Staniaszek, *Uzależnienie*, s. 23), lecz spotyka się też opinie, że są to liczby zaniżone (prezentowano je m. in. w czasie sympozjum n. t. „Zapobieganie narkomanii”, które odbyło się w Warszawie w dniach 10 - 12 XII 1984 r.). Sprawozdawca projektu ustawy o zapobieganiu narkomanii, poseł Z. Czeszejko-Sochacki, w czasie dyskusji sejmowej określił aktualną liczbę narkomanów w Polsce na ok. 200 tysięcy (Diariusz Sejmowy 1985 nr 1, s. 15 i 20).

³⁰ Spory optymizm wykazuje P. Zakrzewski, który opowiadając się za objęciem leczeniem przymusowym nieletnich do lat 18 dodaje, że „w miarę rozbudowy bazy rehabilitacyjno-leczniczej [...] należałoby granicę orzekania leczenia przymusowego podnieść do lat 20” (P. Zakrzewski, *Zjawisko narkomanii*, s. 73).

szybko, przy stosunkowo niewielkich nakładach finansowych i inwestycjach. Do takich ośrodków nie można jednak, ze względu na przyjmowane w nich zasady postępowania terapeutycznego³¹, kierować osób, wobec których orzeczono przymus leczenia.

13. W przedstawionych rozważaniach staraliśmy się ukazać, na czym polegają zasadnicze trudności przy prawnokarnej regulacji problemów narkomanii. Ich pokonywanie wymaga przełamywania zachowawczego sposobu myślenia o prawie karnym, jako narzędziu kontroli społecznej służącym do surowego karania i nawiązywania do tendencji zmierzających do łagodzenia orzekanych środków, aż do rezygnacji — gdy jest to celowe — z karania określonych zachowań. Przekonanie, że inne środki kontroli społecznej o wiele skuteczniej niż środki prawnokarne ograniczają patologiczne zjawiska społeczne, powinno leżeć u podstaw tego procesu i skłaniać do rozwijania i umacniania znaczenia instytucji i agend operujących innymi sposobami skłaniania do konformizmu³². Powoływane poprzednio postanowienia Konwencji o środkach psychotropowych wskazują ten kierunek rozwoju, w każdym razie, jeśli chodzi o narkomanię. Zwróćmy jednak uwagę na dwie bariery tamujące podejmowanie działań w tym kierunku.

Pierwszą z nich można nazwać ekonomiczną. Działalność profilaktyczna i lecznicza, która mogłaby w poważnym stopniu zastąpić represję karną, jest kosztowna, a jej rezultaty nie są widoczne na krótkim dystansie. Choć bezpośrednio wydatki państwa można wydatnie zmniejszyć pobudzając inicjatywę społeczną i powierzając odpowiednie zadania organizacjom społecznym i związkom wyznaniowym, o odpowiednie nakłady nie jest łatwo. Skłania to do sięgania po środki karne, jako pozornie efektywniejsze i tańsze, a także pozwalające demonstrować aktywność w zwalczaniu negatywnych zjawisk społecznych.

Druga bariera leży w sferze świadomości. Ma ona dwa wymiary; pragmatyczny i aksjologiczny. Wymiar pragmatyczny wyraża się w przekonaniu, że rezygnacja z szerokiej represji karnej zachęci potencjalnych sprawców do popełniania czynów przestępnych, doprowadzi do „zalewu” przestępczości. Przekonania te, niezależnie jak dalece są nietrafne, opierają się na wyobrażeniach o człowieku, jako o istocie powstrzymywanej od szkodenia innym wizją fizycznych dolegliwości, a żywią się obawami ludzi przed stanieniem się ofiarą przestępstwa. Publikacje w środkach

³¹ Patrz np. zasady funkcjonowania Monaru; M. Kotański, *Ty zaraziłeś ich narkomanią*, Warszawa 1984.

³² Odnotować trzeba, że ustawa przewiduje podejmowanie takich działań zobowiązując organy państwowe do działań zmierzających do zapobiegania narkomanii (art. 1 i 2) oraz określając zasady postępowania wobec osób uzależnionych oraz zagrożonych uzależnieniem (art. 22 - 25).

masowego przekazu, zwiększające strach przed narkomanami jako osobami zdolnymi do wszystkiego, wydatnie podtrzymują tę barierę, natomiast wymiar aksjologiczny dochodzi do głosu w ocenie rozwiązań prawnych i opartych na nich decyzji o rezygnacji z karania jako niesprawiedliwych. Oceny takie mają swój rodowód w teoriach odpłaty i ugruntowanym przez wieki przekonaniu, że „zły czyn” wymaga odpowiedniego ukarania, które kształtują tzw. społeczne poczucie sprawiedliwości.

Niezależnie od tego, jakie argumenty można wytoczyć przeciwko tym poglądom czy też racjonalizacjom, lekceważyć ich nie wolno, natomiast trzeba uparcie podejmować wysiłki zmierzające do usuwania tych barier, zachowując jednak świadomość, że prawo karne przechodzi ewolucję, a rewolucji w nim przeprowadzić nie można. Chcemy jednak dać wyraz przekonaniu, że wprowadzenie w życie ustawy służącej zapobieganiu narkomanii mogło stanowić krok naprzód w tworzeniu nowoczesnego prawa karnego. Rozumiejąc, że żadna ustawa nie może być zmieniana natychmiast po jej wejściu w życie, jesteśmy też przekonani, że pewne jej korektury okażą się w przyszłości nieuniknione. A na kreślenie perspektyw nigdy nie jest za wcześnie.

PENAL LAW ON DRUG ADDICTION REMARKS ON THE PREVENTION OF THE DRUG HABIT ACT OF 31 JAN 1985

Summary

As one observes the development of penal law, one has to arrive at the conclusion that it is undergoing an evolution in the direction of lightening the measures employed, although this development often meets difficulties. Also, what is becoming increasingly marked is the need to bind penal measures more closely with the non-judicial systems of social control, as penal sanctions alone often prove to be ineffective. Hence the growing emphasis in international conventions devoted to drug habit prevention, on substituting penal measures with other measures of influence; many countries have taken such postulates into account in their legal regulations of the drug addiction problem.

The problem is not easy to solve, though. Criminal acts connected with drug addiction consist not only of the taking and production of drugs, the drug traffic etc, but also of „ordinary” criminal acts being committed, such as, for e.g. burglaries, forgeries, thefts. In addition, many addicts show symptoms of a social alienation still prior to the beginning of the addiction, as, among others, a criminal past. The application of medical measures in such cases is made all the more difficult, and makes on turn to penal sanctions, first of all to decisions of confinement, which dominate the picture of drug addict convictions.

The Prevention of the Drug Habit Act does not contain any solutions which could bring anything new into the present situation. The penal law solutions provided for are "traditional"; they do not create any possibility to omit the prosecution of the addict willing to undergo medical treatment, which does not open

positive perspectives on freeing him or her of the addiction. It also to often employs the confinement penalty, turning it into the most important means of combating criminal acts connected with the habit. Thus, the Act selects a "conservative" option from all the different possible options of penal law regulation of the problem, and does not constitute any step forward in the direction of creating a modern penal law system.